Nro 90
D. 3. Kwietnia.
WTOREK.
ROK 1827.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Zgon Bolesława Chrobrego 1025.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Wczoraj odbyło się *Publiczne losowanie Listów Zastawnych* w sali posiedzeń *Dyrekcji Głównej T. K. Z.* w przytomności znakomitych Obywateli właścicieli listów zastawnych w zastępstwie Komitetu dotąd nie zebranego zaproszonych. Wyciągniono losem do zapłacenia w bieżącym pół roczu, Listów. Litera *A.* sztuk 11. na zł. 220,000. — Lit. *B.* sztuk 54 na zł. 270,000. — Lit. *C.* szt: 367 na zł. 367,000. — Lit: *D.* szt: 203 na zł: 101,500. —Lit: *E.* szt: 293 na zł. 58,600. — Ogółem sztuk 928 na zł: 1,017,100. Do czego dodaiąc resztę należną z Listu Zastawnego Nr 85,288, w dniu 2 Paździer: r. z. nakońcu wylosowanego, na który fundusz amortyzacyjny w ówczas nie wystarczył zł. 5,301, wyniesie summę ogólną zł. 1,022,401. Gdy fundusz amortyzacyjny na bieżące pół rocze wynosi 1,021,432 gr. 11, przeto wylosowano więcej zł. 968 gr. 19, która to summa i w przyszłym pół roczu z funduszu amortyzacyjnego przed losowaniem wypłaconą będzie właścicielowi listu Lit. B. Nr 938, na końcu wyciągniętego.

W zeszłym tygodniu ciepło dochodziło stopni od 6 do 14, lecz wczoraj oziembiło się powietrze, a nawet przez kilka sekund śnieg padał.— *Wisła* zwolna opada.— *Pierwsza kwadra* iutro o godz: 3, min: 50 po południu.

Artykuł nadesłany.— Czytałem w Kurjerze Niedzielnym *Zagadnienie*, który z 3ch Synów *Erasta* napadniętego przez człowieka złośliwego i przez tegoż śmiertelnie ranionego, najbardziej kochał, czy *starszy* który za zabójcą pobiegł i onegoż pokonał, czy *średni* który Ojca ratował i ranę iego opatrywał, czy *najmłodszy* który padł i zemglał? Zanim zapowiedzianą odpowiedź czytać będziemy w dzienniku Krakowskim *Flora*, to co mi zastanowienie się nad tym wypadkiem nasuwa, ośmielam się pod sąd czytelników Kurjera oddać. *Erast* bez wątpienia szczęśliwym Ojcem nazwać się może. Bóg dał mu 3ch dobrych Synów. Odmienny ich charakter malnie się żywo w ich postępowaniu. O charakterze ich łatwiejszym byłby sąd niż o ich czuciu i miłości synowskiej. *Najstarszy*, zgrozą przeięty, pałaiący sprawiedliwą zemstą, niepomny na własne niebezpieczeństwo, na pierwszej miał myśli zgładzenie niecnego napastnika, który sędziwego Starca, ukochanego od swych dzieci Ojca do grobu wtrącił. *Najmłodszy*, tkliwy, lecz słaby, nie mógł znieść ogromu nieszczęścia, padł bez zmysłów, bo serce iego przeięło się od razu całą okropnością długiego sieroctwa. *Sredni* w boleści znalazł sił dosyć żeby usunąć na bok i uczucie pomsty i własnej niedoli cierpienia. Nie widział iak Ojca w krwi zbroczonego, własnem tchnieniem chciał rozbudzić wejrzenie obumieraiące tego co mu błogosławił, iad zatrutego oręża pragnął tkliwemi wyssać usty, chciał ulżyć cierpienia, wznosił modły do Nieba, modlił się, ostatnie wejrzenie, ostatnie ręki ściśnienie w nagrodę nieopłaconą

odebrał. On pewnie na swych barkach, drogie zaniosł do domu zwłoki, on im ostatnią oddał posługę, on szczęśliwszy od braci, cieszył ich i najrzewniej nad wspólnem płakał nieszczęściem. I któż nie pozazdrości iego udziału! Bracia żywo uczuli wspólne nieszczęście, w nim wdzięczność i pobożność synowska najmocniej się odkryły. J....

Z Petersburga d. 5 Marca v.s. (Z.K.L.)

Mianowani Prezydentami Sądów Głównych, Gubernji Mińskiej: 1go Departamentu Rudolf *Piszczałło* dotąd Prezydent 2go Departamentu; a 2go Departamentu Assesor tegoż Sądu Eustachy *Prószyński*, Gubernji Podolskiej, 1go Departamentu Fabjan *Lipiński* b. Marszałek powiatu Olhopolskiego; 2go Jan *Sulatycki.*

Międzyrzec Korecki (w Gub: Wołyńsk:)

Na mocy potwierdzenia Wyższej Zwierzchności Szkolnej, otworzone zostało d. 6 Grudnia r.z. w mieście tutejszem u XX. Piiarów, Gimnazjum z połączoną z niem szkołą powiatową, stosownie do nowego urządzenia zakładów edukacyjnych w wydziale Wileńskim. Dopełnił tego aktu z przyzwoitą uroczystością w dniu Wysokich Jmienin N. PANA, upoważniony poleceniem Rządu Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego, JW. *Wacław Borejko*, Dozorca honorowy szkół powiatu Rowieńskiego i Kawaler, przy licznem zgromadzeniu oboiej płci znakomitych osób, maiących na czele JW. *Andrzejkowicza*, Rzeczywistego Radcę Stanu, Gubernatora Cywilnego Wołyńskiego i Kawalera, oraz Marszałków powiatowych i dalszych dostojnych urzędników.

Kiszniew, dnia 10 Lutego.

Stosownie do przełożenia Jenerał-Gubernatora Hrabiego *Worończowa*, potwierdzonego przez N. CESARZA JEGOMOŚCI, wypuszczanie w arendę winnic Bessarabskich, ustaie po upływie terminu kontraktów, zawartych z teraźniejszymi arendarzami. Posłuży to do podniesienia uprawy wina, która tak iuż wielkie uczyniła postępy w tej prowincji, i z tego względu, niniejszy środek, powinien się uważać za nowy dowód dobrodziejstw, które Bessarabja winna Ojcowskiej troskliwości naszego N. MONARCHY.

Artykuł umieszczony w *Pszczole Północnej* o tegorocznych *Kontraktach Kiiowskich* (z którego umieściliśmy wyiątki) donosi także o tamecznych zabawach. »Para balów w klubie, o których większa część publiczności nawet nie wiedziała, nie wiele sprawiły ukontentowania. Z liczby Dam znakomitszych, których połowa przyieżdżała z Petersburga, żadna na tych balach nie była. Widowiska teatralne, ruskie i polskie, nie nadto zaostrzały ciekawość. Powszechną zabawę stanowiły koncerta, (o tych iuż kilkakrotnie w piśmie naszem było doniesionem.) Słyszałem, że amatorowie muzyki udarowali trzech małych wirtuozów, to iest: *Krogulskiego*, *Łopatę* i *Pawłowskę*, honorowemi cukierkami, z rysunkiem i napisami stosownemi do okoliczności. Mam medal gipsowy, odlany z cukrowego, danego *Łopacie*, na iednej stronie iest iego cyfra, na drugiej lira z napisem: *Malutkiemu Orfeuszowi.* Przybyli z Moskwy *Cygani* bawili naprzód po domach, a potem dawali widowisko publiczne, to iest: skoczno-wokalno-instrumentalne. Szczególniejsza ich zręczność w pląsach i skokach, przyiemny śpiew ruskich pieśni i wielka zgoda w chorach, bardzo się podobały Polakom, którzy cyganów z niczego więcej nic znaią, tylko z handlu końmi, a cyganki z wróżenia. Jeden *Żyd Warszawski*, trubadur kafenhauzowy, z dwóma żydziukami, śpiewał i wygrywał po domach pieśni pospólstwa polskiego, i nie tak bawił mocnym swym basem, ile wyrazami pieśni polskich, które

różnią się od ruskich tem, że ruskie, iak włoskie, podobaią się z melodji, a polskie, podobnie francuzkim wodwilom, dowcipnemi i satyrycznemi kupletami. Grube żydzisko całe zręcznie udawał mowę polskich wieśniaków, i to obszarpane trio śpiewaiącego głosem mazurów wesołe piosenki, niezmiernie bawiły słuchaczów.

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

Jedna z gazet Jrlandzkich doniosła, że gdy przybyła wiadomość do *Dublina* o nieprzyięciu proiektu o *Swobodach Katolików*, w izbie niższej Parlamentu Angiels: natychmiast posłano 5,000,000 ładunków! dla różnych pułków stoiących załogą w *Jrlandji*; lecz niektóre gazety Londyńskie maią to doniesienie za zmyślone. — Xże *Wincencji* (Kolękur) przed zgonem, miał oświadczyć Arcy-Biskupowi Paryzkiemu, że wcale nie należał do uwięzienia i śmierci Xcia *d'Enghien*. — W *Magdeburgu* na nowo założonym smętarzu, pierwszy pogrzeb był tamecznego obywatela wraz z iego żoną. To małżeństwo żyło przeszło przez 40 lat w zupełnej zgodzie, a z sąsiadami w przyiaźni. — Gdy przez 7 dni ogłaszano w *Stambule* narodzenie 2go Syna Sułtana, rozdawano w tej stolicy iałmużnę dla ubogich, oraz pierwsi urzędnicy Porty i znakomici panowie Tureccy, składali Sułtanowi powinszowania, przyczem uwolnił ich od podatków iakie zwykli dawać w takim razie rodzinie Sułtana. — Większa część Niemców, którzy opuścili swoią oyczyznę, chcąc szukać polepszenia swego losu w Brazylji; została tylko ułudzoną nadzieią, że dostanie obfite grunta i wsparcie rządowe do rozpostrzenienia różnych rzemiosł, iakie posiadali. Tymczasem przymuszono tych ludzi zaraz po przybyciu do służby woiennej, nie maiąc względu na biedne żony i dzieci; utworzono z przybylców 4 pułki, które w różne części Brazylji wysłano. Officerowie tych nieszczęśliwych ofiar, są powiększej części awanturnicy Włosi i Francuzi, szukaiący szczęścia w obcym kraiu, obchodzą się z swemi podwładnemi najsurowiej. Kilkunastu dobrze wychowanych i utalentowanych ludzi, którzy się między temi nieszczęśliwemi znajdowali, do rozpaczy przywiedzeni zostali, szczególniej *Botanik*, nad którym się ulitował Konsul Angielski w *Fernambuko*, dawszy mu zatrudnienie w swoim ogrodzie, co sprawiło nieiaką ulgę dla tego nieszczęśliwego, widząc iednak, że iego zwierzchnicy w pułku nieprzestaią z nim obchodzić się surowo, wzbraniaiąc mu nawet i tej małej ulgi, zaczął pić i nakoniec uszedł w głąb kraiu, gdzie zapewne stał się ofiarą klimatu, lub dzikich Jndjan. Niech ta przestroga służy każdemu, który łudzony różnemi obietnicami, zamyśla puścić się w tak daleką i niebezpieczną podróż! — Sławny muzyczny Kompozytor *Betowen*, iuż od kilku miesięcy w *Wiedniu* leży bardzo osłabiony. Gdy o iego chorobie dowiedziano się w *Londynie*, tameczne towarzystwo *Przyiacioł muzyki*, natychmiast przesłało kilka tysięcy złp: na potrzeby tego szanownego starca, i poleciło *Rotszyldowi* aby wydał tyle pieniędzy na koszt towarzystwa, ile *Betowen* będzie potrzebować. — Donoszą z *Madrytu* że odkryto spisek między żołnierzami Hiszpań: będącemi blisko granic *Portugalji*. Mieli oni zamiar uyść do ościennego kraiu. Najwinniejszych 50 iuż rozstrzelano. — W *Munich* gwałtownie rozszerza się *Ospa naturalna*, magistrat spiesznie urządził publiczne szczepienie ospy. — N. Krol *Niderlandzki* na nowo uczuwa zadawniony ból w nodzę i od d. 14 z. m. nie może dawać zwykłego posłuchania. —

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Jabłonowski Maxy: Xże z Gub: Wileńskiey. — Wo-

łowicz Eustachy Hrab: z Białegostoku. — Rzeszotarski Jan Oby: z Cielądza. Myszkowski Antoni Oby: z Glinic. — Węgliński Radca z Lubelskiego. — Grekowski Sędzia z Łomży. Klonowski Józef b. Kapitan z Zalesia. — Przybylski Tadeusz Oby: z Ciechcina. - Kobyliński Stani: Oby: z Płockiego. — Andrzeykowicz Ryszard Oby: z G. Grodzińskiey.

DONIESIENIA.

W Księgarni Zygmunta Szteblera przy ulicy Nowy świat pod Nr 1321, są do sprzedania następuiące dzieła, 1) Komedje Alexandra Hrabiego Fredra, Tom: 2, 1826, zł: 24. 2) Historja Narodu Polskiego, przez Adama Naruszewicza, Tom Iszy w dwóch częściach, zł: 24. 3) Kodex Cywilny przekładania Xawerego Michała Bohusza, zł: 12. 4) Rocznik Jnstytutów Religijnych i edukacyjnych na rok 1827, zł: 7. 5) Pomnożenia Dykcjonarza roślinnego Kluka, przez Karola Siennickiego, Tom 3ci i Wolumina legum komplętne z inwentarzami, Tom: 10.

Postanowiwszy z wolnej ręki rozprzedać wszelkie w Składzie moim znajduiące się towary, (z wyłączeniem atoli wyrobów z własnych Fabryk przezemnie założonych) urządzona zostanie Licytacja publiczna, która początek swój weźmie w d. 4m b. m. i r. odbywać się będzie w Sklepie przy ulicy Senatorskiej pod Nr 452, w domu P. Zawadzkiego obok domu dawniej Rezlera zwanego sytuowanym, a to codziennie zrana od godzi. 9tej do 12tej; po południu zaś od 2giej do 6tej, wyiąwszy Soboty i dni Swiąteczne, w której wydanie nabytego przedmiotu więcey daiącemu za opłatą w monecie brzęczącey kurs w kraiu maiące, natychmiast nastąpi Rzeczy do Licytacyi tey przeznaczone, są następuiące: Toaletki mahoniowe i safianow, Pularessy wielkie safianowe do podróży inne rozmaitey wielkości i gatunku Pularessy, Szkatułki damskie do robot, Rydykiulki, Futeraliki do kleynotów i okularów, Nożyki składane, Nożyczki, Teki dla uczniów, Jmienniki, Kaiety do rysunków, Scyzoryki, Garnitury sprzętów pismiennych, wyborne Bilety wizytowe, Paryzkie Papiery kolorowe, inne zagraniczne marmurowe, Ołówki Paryzkie i Angielskie, Kreda Francuzka, rozmaite Tusze, Lak do pieczętowania, Tektury rozmaite, Papier pakowy, Papiery w różnych gatunkach i t. p. E. W. *Kuhnke*.

Potrzebny iest Ogrodnik na wieś. Wiadomość w Handlu Skór na przeciwko Fary Nr 18.

Na Grzybowie Nr 1103, Lit: B. całe pierwsze pierwsze piętro, a na 2m 4 pokoie z kuchnią, Staynią, i Wozownią, do naięcia od S.Jana; tamże iest para Koni skarogniadych rosłych, anglizowanych do sprzedania.

Wieś Pludwiny w Woiewodztwie Mazowieckiem 14 mil od Warszawy, a 3 mile od Łowicza odległa maiąca 11 gospodarzy, kilka zagrodników, grunt dobry, łąki, las blisko 19 włók rozległości, iest do nabycia z wolnej ręki, częścią za metallowe pieniądze, częścią za Listy Zastawne, lub do zamienienia na Posesją w Warszawie; o szczegółach dowiedzieć się można u Pisarza Materjałów w Mennicy.

☞ Pozostała Wdowa po ś.p. Mikołaiu Pszennym, ma honor donieść Szano: Publiczności, iż z powodu działu, przedsięwzięła wyprzedać zupełnie handel od dawna w Warszawie przy ulicy Krako: Przedmieście w domu własnym pod Nr 390 exystuiący, a w wszelkie gatunki Win francuzkich białych czerwonych, borgońskich, reńskich, węgierskich i starych, iako też Rumu, Araku i innych w tym rodzaiu towarów zaopatrzony, które za cenę naypomierniejszą oddać przyrzeka, poczynaiąc wspomnioną przedaż od d. 1 b. m. i r. Uprasza oraz Szanownych Debitorów aby do oznaczonego terminu to iest d. 21 Czerwca r. b. należytości iakie są winni do handlu wspomnionego, wnieść łaskawie raczyli chcąc uniknąć nieprzyiemności iakaby z drogi prawa nastąpić mogła.

Oberża Officerska w Obozie w 2giej Dywizji pomiędzy Pułkami 8m i 4 Lini: czyli w środku Dywizji iest do wydzierżawienia. Wiadomość powziąść można przy ulicy Rynek nowego Miasta pod Nr 326, w Handlu Win JP. Jana Lechowskiego.

☞ Niżej podpisany uwiadomia Sza: Publ: iż zostaie u mnie na składzie z fabryk kraiowych Włóczka ordynaryjna biała i kolorowa, szczególniej do potrzeb Wojskowych przydatna. Cena białej niesiarkowanej funt po zł. 3, tejże siarkowanej po zł. 3 gr. 15; żółtej, ciemnej i białej po zł. 4 gr. 5; granatowej po zł. 4 gr. 25; ponsowej po zł. 10 gr. 15; karmazynowej po zł. 10 gr. 15. Ceny iednak te służą tylko na partje większe od 5ciu funtów począ wszy; obstalunki i w innych kolorach przynajmniej od 20 funtów w iak najkrótszym czasie obowiązuie się dostawiać. — Jan *Werher*, mieszkaiący przy ulicy Jnflantskiej pod Nrem 2 092.

☞ Potrzebny iest Nauczyciel prywatny do Szkoły początkowej. Dowiedzieć się może przy ulicy Podwal pod Nrem 497 Lit: B. na 2 piętrze.

Wczoraj wyciągnięto Nra 43. 27. 87. 46. 33.

Teatr. Jutro Kome: *Niezgody domowe* i Koncert P. *Bianki*.